

Nowy triumf radzieckiej nauki i kultury

Rada Ministrów Związku Radzieckiego przyznała doroczne Nagrody Stalinowskie za wyróżniające się prace w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki. Nowe zastępy pracowników nauki i sztuki, twórców i działaczy kultury, nowatorów przemysłu i rolnictwa wstępują w zaszczytne szeregi laureatów nagród, noszących imię wielkiego koryfeusza nauki, największego człowieka naszych czasów — Józefa Stalina.

Prace naukowe, wyróżnione Stalinowskimi Nagrodami rozwiązały szereg problemów ważnych i istotnych dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej Kraju Rad, dla umocnienia obronności państwa radzieckiego — twierdzą i ostoi światowego pokoju.

Doroczne Nagrody Stalinowskie są wyrazem wielkiej troski, opieki, jaką nauka i sztuka otoczone są przez naród radziecki, partię Lenina i Stalina, przez państwo.

W Związku Radzieckim „nauka stała się bogactwem całego narodu, podstawą twórczej pracy ludzi radzieckich, wzmacniaczem wspaniałych gmachów komunizmu” — stwierdza w artykule wstępnym, poświęconym Nagrodom Stalinowskim dziennik „Prawda”.

To właśnie stanowi o jej rozkwicie, to jest źródłem jej wspaniałych osiągnięć i zwycięstw. W oparciu o przodującą naukę naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej rozwija przemysł i rolnictwo, wznosi gigantyczne budowle stalinowskie, tworzy materialną bazę komunizmu. Nauka radziecka, zespolona z pracą mózgow i rąk robotników, techników, budowniczych — odwraca biegi rzek, nawadnia pustynie, tworzy nowe morza, realizuje najśmielsze marzenia człowieka — przekształca przyrodę, wprężając ją w służbę ludzi radzieckich, w służbę budownictwa komunistycznego, czyniąc życie człowieka pracy sześciogodzinnym i piękniejszym.

Nauka radziecka służy narodowi i to jest bodźcem jej wspaniałego, wszechstronnego rozwoju.

Nauka radziecka opiera się na zwycięskiej idei marksizmu-leninizmu, na teorii poznawania i zmieniania świata w imię szczęścia człowieka. Drogę nauce radzieckiej oświetlają genialne dzieła Lenina i Stalina. W Kraju Rad, w państwie, którego ustroj jest ucieleśnieniem idei Marks-Engelsa — Lenina — Stalina, nauka i ludzie nauki otoczeni są wszechstronną opieką państwa. Nauka w Kraju Rad ma nieograniczone perspektywy rozwoju.

Wszechstronne warunki rozwoju posiada w Związku Radzieckim także literatura i sztuka.

Podobnie jak w latach ubiegłych, wyróżniające się utwory pisarzy, poetów, artystów, prawdziwie odzwierciedlające życie ludzi radzieckich, będące natchnieniem w ich twórczej pracy, w budownictwie komunizmu — nagrodzone zostały w roku bieżącym Nagrodami Stalinowskimi.

Wśród dzieł oznaczonych Nagrodą Stalinowską znajdują się również trylogia Wandy Wasilewskiej „Pieśń nad wodami”, poświęcona walce narodu polskiego o nową, socjalistyczną Polskę.

Otrzymał Nagrody Stalinowskie również pisarze chińscy, węgierscy i pisarz francuski. Nagrody te świadczą o bliskiej więzi duchowej łączącej kulturę radziecką z postępującą kulturą wszystkich krajów.

Doroczne przyznawanie Nagród Stalinowskich jest świętem przodującej w świecie socjalistycznej kultury, jest przeglądem osiągnięć radzieckiej nauki, techniki, literatury i sztuki.

W oparciu o te osiągnięcia, w oparciu o doświadczenie Kraju Rad, rozwija się i coraz bardziej wpręża się w służbę swych narodów, w służbę budownictwa socjalistycznego nauka, literatura i sztuka krajów demokracji ludowej, w tym i naszego kraju. Naukowcy, nowatorzy produkcji, pisarze, artyści polscy czerpią z przebogatego doświadczenia radzieckiej nauki, kultury i techniki wzbogacając swoją twórczość, zwiększając swój wkład w ogólnonarodowe dzieło walki o pokój, o plan sześcioletni, o szczęście narodu.

W przeciwnieństwie do krajów obozu pokoju i socjalizmu, gdzie nauka i kultura służy narodowi, budownictwu pokojowemu i wielkim ideałom postępu, rządy imperialistyczne zmuszają ludzi nauki, by służyły polityce przegotowań do wojny, by widzieć swoją wykorzystali do zniszczenia całego dorobku kulturalnego ludzkości. Hańbą na wieki okryli się imperialiści amerykańscy, którzy rozpełnili barbarzyńską wojnę bakteriologiczną przeciw bohaterstwu narodowi koreańskiemu. Czyż trzeba bardziej miążdzącego dowodu zgnilizny i rozkładu świata imperialistycznego, jak fakt wykorzystania wielkich zdobyczy nauki jako jest bakteriologia nie dla pokonania choroby — co jest jej celem — lecz dla siania śmierci i zagłady?

Kultura i sztuka imperializmu służy otumanianiu ludzi, sianiu kłamstw, apoteozie wycisku i przemocy, budzi w ludziach najniższe instynkty, stara się uczynić z nich bezwolne roboty, gotowe do zbrodni.

Amerykańskie ludobójstwo w Korei wywołało falę sprawiedliwego gniewu w narodach całego świata.

Narody świata z drugiej strony widzą, że radziecka nauka i kultura służy szlachetnej sprawie szczęścia i dobrobytu człowieka.

Nauka i kultura radziecka służy sprawie pokojowego budownictwa, sprawie komunizmu, wielkiej sprawie pokoju na całym świecie i przyjaźni między narodami.

Dlatego dorobek nauki, techniki i sztuki radzieckiej jest wielkim wkładem w skarbnicę ogólnoludzkiej wiedzy i kultury.

Dlatego osiągnięcia nauki i kultury radzieckiej, których wyrazem są Stalinowskie Nagrody mają doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Dlatego wszystkie miłujące pokój narody, dlatego naród polski cieszy się wraz z narodem radzieckim nowymi sukcesami radzieckich uczonych — przodujących uczonych całego świata, nowatorów, pisarzy i artystów — laureatów Nagród Stalinowskich.

Kaci Franco zamordowali 5 antyfaszystów hiszpańskich

(f) PARYŻ (PAP). Z Madrytu donoszą, że w więzieniu w Botta rozstrzelano 5 hiszpańskich bojowników antyfaszystowskich. Zamordowani antyfaszycy należeli do grupy osób, skazanych niedawno na śmierć za udział w strajku barcelońskim. W najbliższych dniach ma nastąpić rozstrzelanie pozostałych antyfaszystów, skazanych na śmierć. Dzienniki donoszą, że wiadomość o nowej zbrodni faszystów hiszpańskich wywołała sil-

Zelektryfikowane linie do Błonia i Tuszczu gotowe do użytku

(f) Zakonczone już zostały wszystkie prace związane z elektryfikacją dwóch nowych kolejowych linii podstaczejnych. Jedną z nich łączy Warszawa — Śródmieście z Błoniem, drugą — z Tuszczem. Obie linie są już całkowicie gotowe do eksploatacji.

W dniu 16 bm. pociąg elektryczny odbył po nowozelektryfikowanych odcinkach próbna jazdę.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja

9.660 ton węgla ponad plan marca i kwietnia dadzą górniczy kopalni Zabrze-Zachód

Zobowiązania pracowników PGR Wolinia

(f) Z różnych zakątków kraju napływają codziennie meldunki o podejmowaniu coraz to nowych zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta towarzysza Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. W zakładach pracy szczególnie analizowane są sposoby, które pozwolą dać więcej produkcji, a jednocześnie polepszyć jej jakość.

KATOWICE. Wśród dziesiątków zobowiązań podjętych przez górników kopalni „Zabrze-Zachód” na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta towarzysza Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, wyróżniają się postanowienie przodującego kombajnisty polskiego przemysłu węgla — Jakuba Ossowskiego, który wraz ze swym zespołem postanowił w marcu i kwietniu uzyskać średnio 35 ton węgla na robocznio-dobę, pracując kombajnem radzieckim typu „Donbas”. Ogółem załoga kopalni zobowiązała się wydobycić dodatkowo w marcu i kwietniu 9.660 ton węgla.

KATOWICE. Falizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta klasy robotniczej, rozwijając przy tym

współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, jeden z wydziałów walcowniczych huty „Batory” przyspieszył realizację zadań produkcyjnych pierwszego kwartału br. i wykonał jako pierwszy w hucie plan kwartałny w dniu 13 marca.

Załoga wydziału walcowniczego przystąpiła również do walki o zmniejszenie wybraków i wezwala załogę drugiego wydziału walcowniczego o obniżenie wybraków o 0,1 procent, tj. o jedną piątą.

Załoga stalowni huty „Batory”, która zobowiązała się m. in. przeprowadzić w marcu 24 wtopny przyspieszony, wykonała już 18 wtopnych przyspieszonych, przekraczając o 6 procent plan pierwszej dekady marca br.

W liście do towarzysza Bieruta załoga PGR Wolinia z-

ycz ukończonemu Prezydentowi długich lat życia i sukcesów w pracy nad budowaniem socjalizmu w Polsce, donosi m. in.:

Po szczegółowej analizie naszych możliwości postanowiliśmy osiągnąć ze zbiorów bieżącego roku o 2,5 q więcej z 1 ha podstawowych zbóż, o 20 q z 1 ha ziemniaków, o 30 q z 1 ha buraków cukrowych.

Brygada polowa ob. Kozłowskiego Walentego zobowiązuje się skrócić czas wszystkich prac polowych przewidzianych harmonogramem. Traktorzyści tej brygady postanawiają zaoszczędzić 483 kg paliwa i przedłużyć okres międzyremontowy o 3.100 godzin.

Członkowie rodzin, pragnąc przyczynić się do wykonania podjętych zobowiązań postanowili wziąć po 25 arów buraka cukrowego do uprawy i przeprowadzić związane z tym wszystkie prace pielęgnacyjne od siewu do wykopków.

Cukiernia dla najmłodszych



Najmłodszy klient uspołecznionego handlu warszawskiego posiadający już swoją cukiernię w gmachu Centralnego Domu Dziecka, gdzie przy spożywaniu smacznego dała otoczeni są staranną opieką fachowego personelu

Foto CAF — Zdz Wdowiński

18 bm. — wielki wiec protestacyjny ludności Warszawy

(f) We wtorek dnia 18.III br. o godz. 17 odbędzie się w auli Politechniki Warszawskiej wielki wiec protestacyjny przeciwko zastowaniu broni bakteriologicznej przez agresorów amerykańskich na Dalekim Wschodzie.

Polski Komitet Obrońców Pokoju

List uczestników narady przodujących górników śląskich do towarzysza Bieruta

Dnia 16 bm. w Katowicach z inicjatywą redakcji „Trybuna Robotniczej” odbyła się narada 400 przodujących górników kopalni śląskich. Narada miała na celu podzielenie się doświadczeniami pracy. W naradzie wzięli udział członkowie górnicy Szczepan Blaut i Wiktor Markiewicz, przodujący kombajnista Jakub Ossowski, laureat Nagrody Państwowej, inicjator pracy cyklicznej na ścianach w kopalniach — Jan Tylec i inni.

Przodujący górnicy kopalni śląskich wśród gorącego entuzjazmu jednomyślnie uchwaliły wysłać do Prezydenta RP Bolesława Bieruta listu, w którym piszą m. in.:

„My, górnicy, otaczamy Cię, Towarzyszu Prezydencie ciałą i miłością, Kochamy Cię z głębi naszych robotniczych serc. Wszyscy przodownicy pracy zwracamy się do Ciebie, Ty, który jesteś naszym najlepszym towarzyszem, członkiem przedmiotowej pracy, będziemy przedmiotowo wykonywać i przekraczać nasze plany wydobycia węgla. Rownocześnie zobowiązujemy się uczyć naszych metod pracy najszersze rzesze górników.

„Będziemy pracować coraz wydajniej i oszczędniej, aby nasze Państwo Ludowe pod Twoim mądrym kierownictwem rosło w siłę i potęgę, która u boku niezwykłego Związku Radzieckiego i pod przewodnictwem Wielkiego Stalina przyczyni się do wywalczenia pełnego zwycięstwa sprawy pokoju, postępu i socjalizmu. Niech żyje Pierwszy Obywatel Polski Ludowej narodu. Z Twojej troski nasze warunki pracy i bytu ulegają

systematycznej poprawie. Ty jesteś twórcą nowej Konstytucji, która umocni prawa górników i przywileje przodowników pracy górniczej, która wskazuje nam jak najlepiej wypełniać obowiązki.

Ty, Towarzyszu Prezydencie, dzielisz z nami osobiste nasze górnicze radości i tudy. Interesujesz się troskliwie warunkami naszej odpowiedzialnej pracy, zjeżdżasz na chodniki i filary kopalni. Rozmawiasz z nami o naszej pracy i o naszym osobistym życiu jak najszerszy opiekun, najbliższy przyjaciel.

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin ślemy Ci Towarzyszu Prezydencie szczerą, mocną, robotniczą życzenia. Żyj długo i prowadź niezachwianie naszą Ojczyznę do socjalizmu. My, przodownicy pracy górniczej, przykładamy Ci Towarzyszu Prezydencie, że idąc wzorem naszych najlepszych towarzyszy, członków przedmiotowej pracy, będziemy przedmiotowo wykonywać i przekraczać nasze plany wydobycia węgla. Rownocześnie zobowiązujemy się uczyć naszych metod pracy najszersze rzesze górników.

Pod Twoim kierownictwem partia i władza ludowa wyniosły zawód górnika do godności najwyższego zawodu w naszym państwie. Z Twojej ojcowskiej troski o nas powstała Karta Górnika, która daje nam wielkie prawa i przywileje, która zawód nasz czyni przedmiotem podziwu i szacunku całego narodu. Z Twojej troski nasze warunki pracy i bytu ulegają

Wzywamy wszystkie spółdzielnie pracy do podejmowania zobowiązań

Członkowie lubelskiej spółdzielni pracy „Współpraca” — wysłali do Prezydenta list, w którym czytamy m. in.:

Pomni Twych wskazań, że nie wolno poprzestawać na osiągniętych wynikach, podejmujemy dziś dla uczczenia Twoich urodzin następujące zobowiązania: nasz plan na miesiąc kwiecień wykonać do dnia 25 kwietnia, dając ponadplanową produkcję wartości 90 tys. złotych;

z odpadów wykonać do dnia 1 maja 25 sztuk wózków do przewożenia wózków i 30 kg podkładek do gwóźdźki;

przez zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich przy wykonaniu balii i łózek obniży koszty własne o 3,7 proc. — co da oszczędności 21.600 złotych; w ramach akcji łączności miasta ze wsią wysłać ekipę 15 monterów do spółdzielni produkcyjnej Deby — Łazowa dla naprawy maszyn rolniczych i omówienia aktualnych zagadnień polityczno-ekonomicznych;

wysokość do 18 kwietnia 4 pracowników niewykwalifikowanych na pomoc fachowców, dzięki czemu będziemy mogli przekazać do przemysłu państwowego 4 fachowców;

zorganizować „dla sportowe, które zmobilizuje załogę do zdobycia 15 odznak SPO;

zorganizować kurs języka rosyjskiego do dnia 1 maja br.

Podjęmując te zobowiązania, zwracamy się jednocześnie do członków wszystkich spółdzielni pracy na terenie całej Polski z wzywaniem do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia urodzin naszego ukończonemu Prezydentowi oraz dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności — 1 Maja.

Międzynarodowa komisja prawników zbadała na miejscu fakty stosowania broni bakteriologicznej przez morderców amerykańskich w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: Na zaproszenie Komitetu Centralnego Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Korei oraz na podstawie uchwały Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów przybyła do Korei komisja w celu zbadania zbrodni, popełnionych przez interwentów. W skład komisji wchodzi przedstawiciele organizacji prawników-demokratów z 8 krajów Europy, Azji i Ameryki. Należą oni do rozmaitych partii i organizacji społecznych i są ludźmi o rozmaitych poglądach politycznych i przekonaniach religijnych.

Podczas swego 15-dniowego pobytu w Korei członkowie komisji zwiedzili Phenjan, Sin-dzju, Wonsan, rejon Pektoum, oraz okolice Sariwonu i innych miast w prowincji Kwanhe. Komisja zamajomila się ze skutkami barbarzyńskich nalo-tów amerykańskich, stosowania przez interwentów amerykańskich bomb i pocisków z trującymi gazami, z masowymi grozami cywilnej ludności bestialsko zmasakrowanej przez interwentów amerykańskich podczas tymczasowej okupacji niektórych okręgów Korei północnej. Członkowie komisji odbyli rozmowy z kobietami i mężczyznami, którzy byli świadkami potwornych zbrodni, dokonanych przez tzw. „wojska ONZ” w Korei. W mieście Phenjan i w okolicach tego miasta członkowie komisji zebrali materiały w sprawie stosowania przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko ludności Phenjanu i jego okolic.

Członkowie komisji przyjęli w Phenjanie na konferencji prasowej przedstawicieli pism koreańskich i zagranicznych, oświadczając, że cały świat wi-

nien wie, co się robi w Korei pod osłoną sztandaru ONZ.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Gaster, Brazylji — de Britto, Belgii — Morens oraz Francji — Jasquier oświadczyli: Straszliwe zniszczenia, jakie widzieliśmy wszędzie w Korei północnej, wywarły na nas niezatarte wrażenie. Byliśmy świadkami stosowania w Phenjanie broni bakteriologicznej.

Przedstawiciele prawników francuskich i reprezentant prawników brazylijskich zaznaczyli, że podczas swego pobytu w rejonie Wonsan stwierdzili, iż interwencji amerykańscy zastoso-wali tam przeciwko cywilnej ludności kule dużego kalibru, wypełnione gazem. Byli oni również świadkami nalo-tów amerykańskich na szkoły, szpitale, świątynie i teatry.

Predstawicielka prawników polskich, Zofia Wasilkowska oraz przewodniczący komisji — Brandweiner oświadczyli, że zebrali wiele materiałów, dotyczących zastosowania przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej w prowincji Kwanhe i w mieście Phenjan.

W dalszym ciągu Brandweiner powiedział, że komisja przyby-

ła do Korei w czasie, gdy amerykańscy interwenci zaczęli masowo stosowanie broni bakteriologicznej. Członkowie Komisji — oświadczył Brandweiner — są pierwszymi świadkami z zagranicy, którzy na miej-

scu zbadali te potworna zbrodnie przeciwko ludzkości.

(Wiadomości o protestach z zagranicy przeciwko stosowaniu przez amerykańskich interwencji broni bakteriologicznej podajemy na str. 2).

Protesty społeczeństwa polskiego

Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATF) stwierdza:

„W imieniu polskich artystów teatru i filmu dołączamy nasz głos protestu i głębokiego oburzenia do fali protestów, która ogarnia ludzi dobrej woli na całym świecie.

Niech siewcy dżumy i cholery pamiętają, że za ich bezprykatne zbrodnie i okrucenstwa, za cierpienia niewinnych kobiet i dzieci odpowiedzialny przed sądem narodził się.

Rada Naukowa Instytutu Hematologii i Krwiodawstwa Pomagała uchwale, w której składa gorący protest przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei.

Uchwale podpisali m. in.: prof. dr Hirsfeld, generał prof. dr Szarecki, docent Hausman, prof. dr Biernacki, prof. dr Kossakowski, prof. dr Tempka, docent dr Mantuffel, prof. dr Aleksandrowicz, prof. dr Rutkowski, prof. dr Roguski i inni.

Protesty uchwaliły również nauczyciele zebrani na kursowo-konferencji w Warszawie oraz członkowie lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego.

List z Korei

WIDZIAŁEM DOWODY ZBRODNI LUDOBÓJCÓW AMERYKAŃSKICH

(Korespondencja własna „Trybuny Ludu”)

Z dokumentami wojny bakteriologicznej, którą Amerykanie wypowiedzieli ostatnio narodowi koreańskiemu, spotkałem się parę dni temu.

Oto wykres, obrazujący stan choroby na czarną ospę w północnej Korei za ostatnie dwa-dziesiąt lat. Za czasów japońskiej okupacji krzywa choroby biegnie wysoko, aby osiągnąć kulminacyjny punkt w czasie drugiej wojny światowej. Po wyzwoleniu Korei przez Armie Radziecką i objęciu władzy przez rząd ludowy krzywa spada, zaczyna gwałtownie spadać, by w 1946 r. spaść do dwóch tyłu-ków wypadków zachorowań w całym kraju! Walka z epidemią zakończyła się zwycięsko.

Dopiero w grudniu 1950 r., równocześnie z ucieczką amerykańskich interwentów, krzywa gwałtownie skacze do góry, wykazując cyfrę blisko czterech tysięcy chorobych. Był to rezultat pierwszego większego ataku bakteriologicznego, jakiego Amerykanie dokonali przeciwko ludności cywilnej na opuszczonych przez siebie terenach. Oglądam mapę, na której oznaczone tereny, objęte wówczas epidemią. Są to obszary położone w centralnej części północnej Korei, daleko jeden od drugiego. Nauka wyklucza możliwość równoczesnego gwałtownego wybuchu epidemii w różnych dalekich od siebie rejonach.

Najwięcej jest wszelkiego rodzaju much, dużych i małych. Niektóre podobne są do tych, jakie spotykamy w Polsce.

A teraz druga mapa. Sani-

ta, opracowana niedawno. Nie jest ona zakończona. Codziennie przybywają na niej nowe, czerwono zakreślane obszary. 9 marca było ich 22, ale wczoraj, to jest 12 marca, otrzymałem informacje, że jest ich dużo więcej. Mapa ta przedstawia obraz trwającego obecnie ataku bakteriologicznego przeciwko północnej Korei. Przyglądam się jej. Począwszy od linii frontu w rejonie miast Czoron, Piongam, Kumhua i Czon zachowująca czerwono zakreślone obszary ciągną się na północ, przez całą szerokość półwyspu. Są to tereny, na które dokonane zostały ataki bakteriologiczne. W rozmieszczeniu ich uderza taka sama planowość miejsc atakowanych jak w grudniu 1950 r., tylko że teraz jest ich bez porównania więcej. Jak to dobrze widać z mapy, zbrodniarze amerykańscy — pragną, by epidemie wybuchły jednocześnie w całym kraju.

Mały przedchodec do oglądania insektów i owadów zrucanych na tereny oznaczone na mapie. Przedem znajdują się dziesiątki szklanych probówek pozatykanych szczelnie watą. Wewnątrz każdej z nich znajduje się jeszcze mniejsza szklana probówka również szczelnie zamknięta, w której widać insekty.

Najwięcej jest wszelkiego rodzaju much, dużych i małych. Niektóre podobne są do tych, jakie spotykamy w Polsce.

Wielkość jednak widzę po raz pierwszy. Zresztą nawet Korespondenci większości z nich nigdy przedtem nie widzieli. W innych probówkach są komary, pająki, pęchły, pluskwy, mrówki, klesz-cze, bardzo podobne do tych, jakie spotyka się w Polsce, oraz jakieś insekty bardzo przypominające znane u nas stonogi. Nowa ta zbrodnia tym jaśniejsze każdemu wykaże, czym jest groźba wojny i jak palącą sprawą jest powszechna walka o pokój!”

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wysłał do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi Czerwonych Krzyży w Genewie protest przeciw zbrodniom interwentów amerykańskich w Korei.

OZIŚ W NUMERZE:

TIM BUCK, sekretarz generalny Kanadyjskiej Postępowej Partii Robotniczej; 30-lecie Kanadyjskiej Partii Robotniczej

STANISŁAW MODRZYK: Nie muszą opuszczać rodzinnych lasów i hal

SZEREGI NIEZŁOMNYCH BOJOWNIKÓW (w 30 rocznicę powstania KZM)

LEON NOWAK, maister bielizny młodzieżowej im. Czuł-Richa ZPB im. Róży Luksemburg: Wykonamy zobowiązania — podniesiemy jakość tkanin

START W TURNIEJU PIŁKARSKIM W MOSKWIE DAŁ NAM DUŻE KORZYSCI

Walki w Korei

(F) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie...

Władze francuskie werbują młodzież austriacką do Legii Cudzoziemskiej

(F) WIEN (PAP). Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Austrii przedstawiciel radziecki...

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka przystępuje do negocjacji...

Proces bandy szpiegów amerykańskich w Pradze

(d) PRAGA (PAP). W sądzie państwowym w Pradze toczył się proces 12-osobowej bandy szpiegów i terrorystów amerykańskich...

Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Pavelka, Karol Hájek, Stanislav Veber, Maria Gufova...

Wielki festiwal młodzieży australijskiej

(d) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Sydney, że dnia 15 bm. w jednym z parków miejskich odbył się wielki festiwal młodzieży australijskiej...

Delegat ZSRR żąda zbadania sprawy wojny bakteriologicznej prowadzonej przez USA

USA usiłują nie dopuścić do zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń

Pierwsze posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ

(F) NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku rozpoczęły się obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ...

Porządek dzienny obrad Komisji przewiduje następujące punkty: 1) zorganizowanie prac Komisji...

Oszukiwańcy manewr delegacji USA

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka przystępuje do negocjacji...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

zbiierania informacji utopić sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

przeszło dwukrotnie liczebność sił zbrojnych Związku Radzieckiego...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

liczebność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych — stwierdził Malik — jest obecnie 10,4 raza wyższa niż w roku 1939...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

Narody świata z oburzeniem piętnują zbrodnie interwentów USA w Korei

Połączone wiece robotników Moskwy — Zgromadzenie protestacyjne w Akademii Nauk ZSRR — Chińska komisja do badania zbrodni USA udala się do Korei

(F) Z całego świata nadchodzą wiadomości o protestach przeciw zbrodni imperialistów amerykańskich...

MOSKWA (PAP). Cały naród radziecki z najwyższym oburzeniem przyjął wiadomość o nieudzielnym stosowaniu przez agresorów amerykańskich w Korei i Chinach...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

bezpieczeństwa w postaci wojny bakteriologicznej. W gmachu Akademii Nauk ZSRR w Moskwie odbył się wielki wiec...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

Plomienie przemówienie wygłosił wybitny mikrobiolog prof. A. Izmienicki. Podkreślając że mikrobiolog radziecki z całym poświęceniem walczy o uchronienie ludzkości przed strasliwymi chorobami...

Sprawa zakazu wojny bakteriologicznej leży w kompetencji komisji

W związku z wspomnianym oświadczeniem Achesona oraz zgłoszonym dzisiaj w Komisji Rozbrojeniowej ONZ planem...

Delegat ZSRR demaskuje oszczerce wypowiedzi Achesona

Malik przypomniał na wstępie, że 12 marca br. sekretarz stanu USA Acheson złożył oświadczenie...

30-lecie Kanadyjskiej Partii Robotniczej

Tim Buck sekretarz generalny Kanadyjskiej Postępowej Partii Robotniczej

Komitet Centralny Kanadyjskiej Postępowej Partii Robotniczej uczcił na swym plenum lutowym 30 rocznicę utworzenia przez komunistów kanadyjskich w dniu 22 lutego 1922 r. pierwszej klasy robotniczej...

produkcji stali i gotowych towarów przemysłowych. Nasze drewno i bogactwa naturalne są wysyłane w celu przerobki do USA...

nowe uznania praw parlamentu jako najwyższego organu władzy w Kanadzie. Takie środki nie uratują jednak rządu...

skryminacyjnych na korzyść monopolistów amerykańskich już dziś miałyby się wściekłości. Niedawno nawet wpływowi przedstawiciele...

ruchowi sił ludowych. W obliczu groźby wojny światowej jako ostatnie próby rozwiecznienia awanturników imperialistycznych...

(O trwały pokój, o demokrację ludową" nr 11 (175)

Wykonamy zobowiązania podniesiemy jakość tkanin

Leon Nowak

Podjęliśmy przed kilkoma dniami wobec całej załogi zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego kochanego Prezydenta — towarysza Bolesława Bieruta, zdawałem sobie doskonale sprawę, że postanowienie nasze nie będzie łatwe do zrealizowania. Ale wiedziałem też, że walka naszego wodza i nauczyciela nie była łatwa i że my, młodzi budowniczości nowej Polski, Polski Ludowej, powinniśmy brać przykład z takich rewolucjonistów, jakim jest towarysz Bierut, że przeciw cenie jest właśnie to, co zostało zdobyte w walce, z trudem i wysiłkiem.

Dlatego, mimo iż grupa nasza wykonała przeciętnie 112 procent normy przy 49 procentach tkanin pierwszego gatunku, postanowiliśmy po dokładnym przeanalizowaniu naszych możliwości i narzędzi i tkaczekami, które ze mną pracują —

wać tak, aby zmniejszyć zrywność waku, gdyż ma to bardzo poważny wpływ na jakość produkowanej tkaniny.

Postanowiliśmy również przeprowadzić krótkie zebrania grupy, wskazując na błąd popełniane przez poszczególne tkaczki i zapoznając je z metodami pracy takich np. robotnic, jak tow. Katarzyna Plekarska, która wykonuje 122 procent normy przy bardzo wysokiej jakości, czy tow. Kazimierzka, który również wyrobił blisko 120 procent normy.

W realizacji zobowiązań, oczekujemy szerokiej pomocy od dyrekcji naszych zakładów, która powinna zapewnić nam dostateczną ilość części wymiennych, a przede wszystkim musi starać się o podniesienie jakości osnów.

Jestem pewny, że istniejące trudności zwyciężymy wspólnym wysiłkiem i nasze zobowiązania wykonamy z honorem.

Kurs wiedz o ZSRR w Instytucie Polsko-Radzieckim

(f) W siedzibie niedawno otwartego Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie czynny jest od dnia 1 lutego br. kurs naukowy wiedz o ZSRR. Kurs ten, którego słuchaczami są nauczyciele języka rosyjskiego szkół ogólnokształcących i zawodowych z terenu Warszawy i miejscowości podwarszawskich — ma na celu podniesienie ich kwalifikacji naukowych oraz zasilenie kadr naukowych rusycystyki.

W chwili obecnej na kurs uczęszcza ponad 50 nauczycieli języka rosyjskiego skierowanych na doświadczenie przez Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Słuchacze kursu mają zapewnione wszelkie pomoce naukowe oraz korzystają z bogato zaopatrzonej biblioteki i wypożyczalni, istniejącej przy Instytucie Polsko-Radzieckim.

Eliminacje związkowych zespołów teatralnych

(f) W tych dniach zakończyły się w Warszawie eliminacje wstępne świetlicowych zespołów teatralnych, zorganizowane przez Warszawską Radę Zw. Zawodowych w ramach Festiwalu Sztuk Polskich.

W eliminacjach wzięło udział 40 zespołów teatralnych. Jury, w którego skład weszli wybitni aktorzy i reżyserzy teatrów warszawskich, zakwalifikowało do eliminacji na szczeblu wojewódzkim 16 zespołów.

W dniu 20 marca wszystkie wyróżnione zespoły przystąpiły do eliminacji wojewódzkich. Eliminacje trwać będą do 30 marca i wyłonią najlepsze zespoły do Festiwalu w skali ogólnokrajowej.

Nie muszą opuszczać rodzinnych lasów i hal

(KORRESPONDENCIA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Stanisław Moldrzyk

„Nad roztkami upiór nędy — w roztkach morze leż — pisał o doli góralskiej wsi Przysłop Władysław Orkan. Upiór nędy przysiał przez wiele lat zacofane i przeludnione osady górskie. Morze leż rozlewało się szeroko, obejmując również takie osady, jak Złockie, Szczawnik, Piorunka i wiele innych, aż do lat ostatnich.

Poprawiła się dola górali w Polsce Ludowej, kiedy wielu mieszkańców przeludnionych wiosek znalazło pracę w fabrykach, osiedliło się na rozparcelowanych ziemiach magnatów Stankiewiczów, Lubomirskich i innych pomniejszych obszarników, oraz na Ziemiach Zachodnich. Dla tych jednak, którzy zostali, perspektywa dostatecznego życia otworzyła się dopiero wtedy, kiedy w górskich roztkach powstały spółdzielnie produkcyjne.

„Podhale” zerwało z biedą

W powiecie nowosądeckim do jednej z pierwszych należy spółdzielnia produkcyjna „Podhale” w Szczawniku, zorganizowana jesienią 1949 roku. Przed kilku dniami spółdzielnia-górale dokonała przeglądu całorocznego doboru kolektywu spółdzielczego i podzieliła się dochodem.

Towaryszka Nowakowa, sekretarz organizacji partyjnej opowiada, że na dorocznym zebraniu gości z samego Szczawnika i okolicznych wsi gospodarze podziwiali wyniki gospodarcze spółdzielni, osiągnięte w trudnych, górskich warunkach. Prawie wszyscy — mówili — przynajmniej, że istotnie wspólnym wysiłkiem można dużo osiągnąć.

Dzięki lepszej uprawie ziemi, właściwemu nawożeniu na górskiej, kamienistej glebie zerwał się podziałek przeciętnie z jednego hektara, żyta — 14 kwintali, pszenicy — 12 kwintali, owsa i jęczmienia — 10 kwintali, przy

czym plon tych ostatnich zbóż byłoby o wiele większy, gdyby nie szkody wyrządzone przez dziki. W ciągu jednego roku wybudowali obszerną owczarnię i obórę, zakupili sporo maszyn rolniczych i zwiększyli znacznie stan inwentarza żywego. Mają już 16 sztuk bydła, w tym 7 sztuk własnego przychowku, 100 sztuk owiec, w tym 37 sztuk przychowku.

Za samą wziętą otrzymali spółdzielcy — 7 tysięcy złotych, za mleko — 18 tys. złotych, a za ser owczy — blisko 15 tys. zł.

Mimo różnych trudności osiągnęliśmy wyniki, które mówią, że nasza droga jest słuszną — powiedział na zebraniu tow. Steimach, jeden z pierwszych organizatorów spółdzielni. Tylko koło we wspólnej gospodarce możliwa jest poprawa doli górali.

Po wykonaniu z nadwyżką planu skupu zboża, członkowie spółdzielni otrzymali z podziałki dochodu na dniówkę obrachunkową 1,56 kg żyta, 1,63 kg pszenicy, 0,96 kg jęczmienia, 3,82 kg omy i 4 kg ziemniaków oraz 6,58 zł w gotówce. To zaś, jak na Podhalu, jest już dużo.

Spółdzielnia przyciąga oczy całej wsi. Zaraz po podziale zapisał się do spółdzielni nowi członkowie.

Pierwsza pszenica

Nawet najstarsi mieszkańcy gromady Złockie nie pamiętali takiego urodzaju, jaki miały 32 rodziny spółdzielni produkcyjnej „Jaworzyna”. Bo ktoś kiedyś widział w górach żyto na 2 metry z górą wysoko, dzwigające na mocnych, grubych łodygach, długie, ciężkie kłosa? Kto widział w Złockiem pszenicę, której tu jak świat światem nigdy nie siano? Wyrosło ładne żyto. Wyrosła

dorodna, posłana po raz pierwszy pszenica, bo spółdzielcy stuchali i przestrzegali rad. wskazywał agronom POM, co do uprawy ziemi i pielęgnacji roślin. Przyczyniła się do tego również dobra orka traktorystów.

Przychodzili wtedy oglądać spółdzielcze żyto i pszenicę indywidualni gospodarze nie tylko z samego Złockiego, ale z Muszyny, z wiosek leżących u stóp góry Jaworzny i z osad leżących nad Popradem, przy czesochostawskiej granicy.

Józef i Stanisław Sajdakowie, pełniący obowiązki juhászów w spółdzielni, dopiero teraz mogą jeść chleb na codzień. Przedtem głównym ich pożywieniem były owiane placki i ziemniaki, tak jak zresztą całej górskiej biedoty.

Przewodniczący spółdzielni tow. Lubiak opowiada, że Józef Sajdak doskonale się wypisał w bieżącym roku przy wypasie owiec na halach. Spółdzielcy widzą już w nim przyszłego baczę szybko rosnącego spółdzielczego stada. Już obecnie bowiem spółdzielnia ma duże stadło — 146 owiec, w tym 40 sztuk własnego przychowku. Podczas kiedy w ubiegłym roku miała tylko 60 sztuk.

Mimo, iż spółdzielcy „Jaworzyn” zerwali w ubiegłym roku wysoko nie spotykane w górach plony: 19 kwintali żyta z ha i 14 kwintali z ha pszenicy, owsa i jęczmienia, to jednak głównym źródłem ich dochodu jest hodowla, przede wszystkim owiec. Za wełnę otrzymali spółdzielcy w roku ubiegłym 14.280 złotych, za mleko i ser — 18.000 złotych.

Dobrze zdawał sobie sprawę z znaczenia hodowli i jej specjalności zarząd spółdzielni i organizacja partyjna. Mimo nawalę roboty w polu, aktywny spółdzielcy potrafił zmobilizować wszystkich członków do budowy owczarni i remontu obory, przekonali ich, że korzystniej dla spółdzielni będzie budować sposobem gospodarczym. Dziś w Złockiem stoi już elektryfikowana owczarnia, gotowa jest również gruntownie przebudowana obora.

Głęboka troska spółdzielców o hodowlę, o powiększenie przede wszystkim stada owiec i liczbę krów przyczyniła się do tego, że na dniówkę obrachunkową osiągnięto w przeliczeniu na pniędzy 13,64 złotych.

Przodownicy pracy: Fedor-

czak Wawrzyniec, Obrzut Ludwik, Szczawiński Marek, Polita Jan, Katarzyna Gadek, Urbanowa, Dobrzańska i wszyscy inni członkowie spółdzielni produkcyjnej w Złockiem przekazywali, że raczej mieli towaryszysze partyjni Lubiak i Masłowski, kiedy agitowali za założeniem spółdzielni.

Sukcesy Piorunki

Głęboko wzruszony był juhász spółdzielni produkcyjnej w Pioruncie, Władysław Solecki, kiedy w uroczystym dniu rocznego walnego zebrania członków zabrał głos w dyskusji.

— Nie spodziewałem się, że z podzielnego dochodu wypadnie mi tak dużo. Mogę teraz dostojnie żyć z całą rodziną.

Władysław Solecki wyrobił 353 dniówki obrachunkowe, za co otrzymał 13 kwintali żyta, 8,5 kwintali pszenicy, 1 kwintal jęczmienia, 6,5 kwintala siano i 20 kwintali słomy oraz przeszło tysiąc złotych w gotówce. Takich wzorowych członków jak Solecki jest wielu w spółdzielni.

— Kiedy zaczęliśmy wspólną gospodarę, spotkaliśmy się nie tylko z obiektywnymi trudnościami gospodarczymi. Wrogowie szturm na spółdzielnię, starając się pokłócić członków, osłabić nasz kolektyw. Dzięki pomocy towaryszysze z wydziału politycznego POM i z Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Sączu przezwyciężyliśmy początkowe trudności, osiągnęliśmy dobre wyniki gospodarcze. Nasza spółdzielnia okrzepła politycznie — mówił o wynikach pracy i walki kolektywu spółdzielczego w rocznym sprawozdaniu zarządu tow. Gadek — przewodniczący spółdzielni.

Duży był dochód z produkcji rolnej i z hodowli. Za samą wełną uzyskała spółdzielnia blisko 17 tysięcy złotych, a za mleko 12 tysięcy złotych. Wartość majątku spółdzielczego zwiększyła się czterokrotnie. Na dniówkę obrachunkową osiągnięto zaś w przeliczeniu na pniędzy 12 złotych.

Zmieniła się dola ludzi, zamieszkujących roztki Piorunki, Złockiego, Szczawnika i szesćiu innych górskich spółdzielni produkcyjnych. Już nigdy nie będą musieć opuszczać „rodziny lasów i hal” w pogoni za chlebem. Mają bowiem dziś dosyć chleba i będą go mieli coraz więcej.

Delegatki zagraniczne na obchód Dnia Kobiet o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

(f) W Zarządzie Głównym Ligii Kobiet odbyła się dnia 16 bm konferencja prasa z udziałem delegatek z Francji, Finlandii i Szwecji, przybyłych do Polski na obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet. Serdecznie witane przez sekretarza Zarządu Głównego LK Zawadecką i zebrane dziennikarki stolicy — delegatki zagraniczne mówiły o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce, o położeniu kobiet pracujących w ich krajach i o ich walce o pokój i szczęście dzieckich.

„Trudno jest wyrazić w jednej wypowiedzi ogrom naszych

wrażen — podkreśliła Jeanette Vanderschooten, przewodnicząca delegacji francuskiej. — Dominuje w nich obraz Polski, jako jednego wielkiego placu budowy. Nie widzieliśmy takiego miejsca, a byliśmy przecież w szeregu miast i miasteczek, gdzie nie budowano nowych domów mieszkalnych, fabryk, sanatoriów, domów dziecka, przedszkoli, szkół itd. Widzi się i czuje wielki entuzjazm pracy. Tak mogą pracować tylko ludzie, którzy tworzą dla szczęścia całego narodu”.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych podsumowują na zjazdach powiatowych osiągnięcia zespołowej gospodarki

(f) We wszystkich województwach odbywały się ostatnio powiatowe zjazdy członków spółdzielni produkcyjnych i komitetów założeń wiejskich. W czasie zjazdów omówiono osiągnięcia spółdzielni w poszczególnych powiatach, perspektywy dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego oraz zadania, związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem kampanii wiosennej.

Zjazd w Legnicy dał chłopom — spółdzielcom okazję do podsumowania pięknych wyników spółdzielni w tym powiecie. Od zorganizowania pierwszych spółdzielni upłynęły niecałe 2 lata, a obecnie istnieją tam już gospodarstwa zespołowe w 41 wsiach. W spółdzielniach, dzięki terminowemu zaopatrzeniu, odpowiedniemu nawożeniu, racjonalnemu stosowaniu maszyn i pielęgnacji ziemi i młodości —

kwintale, pszenicy ozimej 28 kwintali i żyta 24,5 kwintala z ha. Podobną wydajność uzyskiwały spółdzielnie w Gądkowie, Janowicach, Mierzowicach, Duninowie, Ulesiu, Białcu i in.

W ciągu jednego roku ilość ziemi uprawianej przez gospodarstwa zespołowe w pow. legnickim wzrosła z 2452 ha do 9156 ha. Poważnie rozwinęła się również hodowla. Ilość bydła wzrosła w ciągu roku z 226 do 613 sztuk, trzody chlewnej ze 129 do 583 sztuk, koni z 285 do 586 sztuk.

Dzięki wysokim zbiorom i rozwojowi hodowli, rodziny spółdzielców żyją coraz dostatniej. Jednocześnie w spółdzielniach rozbudowuje się urządzenie socjalne i kulturalne. W ub. roku zorganizowano 6 nowych żłobków, 4 przedszkola, 24 świetlice, a 5 spółdzielni —

Zjazd członków spółdzielni produkcyjnych pow. łódzkiego, który odbył się pod hasłem: „O 2 kwintale ziarna więcej damy z hektara drogiej Ojczyźnie” — wykazał, że gospodarstwa zespołowe tego powiatu przysto-

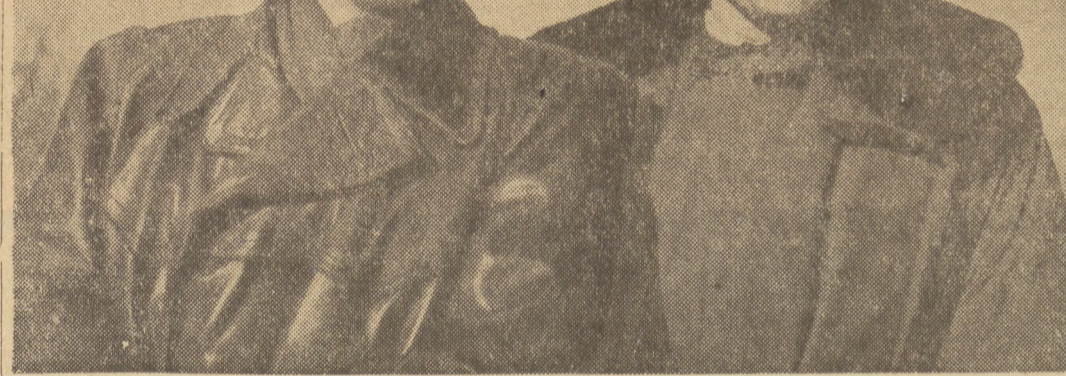
wały się starannie do wiosennej kampanii siewnej.

Nie ograniczając się jedynie do przeprowadzenia prac przygotowawczych we własnych gospodarstwach, członkowie szeregu spółdzielni, jak np. Wionczyna, Srebrnej, czy Andrzejowa, odbyli specjalny narad w sprawie akcji wiosennej z chłopami indywidualnymi. Wspólnie zebrała zbliżyli mało- i średniorolnych chłopów do spółdzielni produkcyjnych, a niektórych spośród nich zachęcały do przystąpienia do zespołów. M. in. po naradzie w sprawie kampanii wiosennej do gospodarstwa zespołowego w Andrzejowie zgłosił się wraz z rodzinami średniorolni chłop: Wylegowski, Loba i Władysław Stasiak, prosząc o przyjęcie ich do spółdzielni i umożliwienie im przeprowadzenia prac siewnych w zespole.

Do spółdzielni produkcyjnej w Wionczynie przybyła bezpośrednio po naradzie delegacja chłopów z Wionczyna Górnego, prosząc członków zarządu o pomoc w zorganizowaniu gospodarstwa zespołowego. Podobnie postąpiło 12 chłopów z Tychowa i 9 z Bukowa.

Grube nieł, którymi uszyto całą historię, okazały się bardzo

Kobiety — oficerowie lotnictwa



W Ludowym Wojsku Polskim pełni zaszczytną służbę wiele kobiet. Na zdjęciu: oficerowie pilotki, przodownicy wyszkolenia Irena Sosnowska-Kamińska i Zofia Dziewiszek-Andrychowska

Na marginesie

W październiku ubiegłego roku watykański dziennik „Osservatore Romano” zamieścił dziwną wiadomość: w małej wiosce hiszpańskiej Fatima ukazała się dziećmi Matka Boska. Informacja zaopatrzona była zdjęciem, pod którym redakcja papierskiego organu uznała za stosowne dopisać „100 procentowo autentyczne”.

Wiadomość ta została przyjęta z dużą dozą nieufności nawet w kołach wierzących. Badz co bądź w ostatnich czasach miały miejsce różne „cudy”, które zostały zdemaskowane jako zwykłe oszustwa. Toteż Watykan w sprawie Fatimy rzucił na szalę autorytet papieża. Kardynał Tešeschini ogłosił, że papież ma cudowne widzenia i w okresie

Kompromitacja

od 30 października do 2 grudnia widział trzykrotnie w ogrodach watykańskich ten sam cud, co na zdjęciu.

Okazało się jednak, że informacja, mówiąca łagodnie, miała się z prawdą. Bo ledwie upłynęło trzy miesiące, „oficjalne koła watykańskie” zmuszone zostały ogłosić oświadczenie, że zdjęcie cudu w wiosce Fatima jest „falszywką”. „Oficjalnym kołom” nie przyszło to wyznać łatwo. Ale cóż było robić, kiedy wyszło na jaw, że zdjęcie nie zostało zrobione w Hiszpanii, lecz w Nowej Finlandii i to w dodatku w roku 1922. Z cudem fotografii nie ma oczywiście nic wspólnego.

W 30 rocznicę powstania KZM

Szeregi niezłomnych bojowników

17 marca 1922 r. Pamiętna data w rozwoju rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej. W tym dniu, do prywatnego mieszkania pojedynczo, w różnych odstępach czasu, chroniąc się przed świdującymi oczami szpicli i policjantów schodzili się przedstawiciele walczącego, młodego pokolenia Polski — młodzi komuniści.

Przyszli tu, aby zjednoczyć wysiłki działających u boku KPP komunistycznych grup młodzieży, aby utworzyć organizację zdolną do porwania za sobą szerokiego szeregu młodych robotników i chłopów, uczniów i studentów, w walce o pracę i chleb, o wolność i oświatę, przeciw wyzyskowi i obszarnictwu, o Polskę prawdziwie niepodległą i wolną — o Polskę socjalistyczną, o Polskę, w której budownictwo uczestniczy dziś z entuzjazmem nasza młodzież wolna od zmyru kapitalizmu.

Nazew partii stanął do tej walki, utworzony 17 marca 1922, jako bojowy, wierny pomocnik partii, jako przodujący oddział młodego pokolenia Polski — Związek Młodzieży Komunistycznej.

nietrwale. „Osservatore Romano” usiłując jednak zachować prestiż robi dobrą minę do złej gry i usiłuje twierdzić, że „sfalszowanie zdjęcia nie dowodzi, że cudu nie było”.

Oczywiście, że cud był. Taki sam, jak w sprawie osławionego amerykańskiego fotomontażu, na którym umieszczono fotografię bandyckich samolotów nad Koreą, na nie osuszając się w chmurach postaci Chrystusa. Cud techniki dwudziestego wieku, na usługach oszustów o średniośredniej mentalności.

Oszustów, którzy usiłują w silesach nadprzrzrodzonych znaleźć oparcie dla swych bardzo ziemskich — aczkolwiek antyludzkich poczynań. KAD.

W 30 rocznicę powstania KZM

Szeregi niezłomnych bojowników

sobą do walki i sam w tej walce wzrastał, krzepił i rozwijał się. Sukcesy swoje zawiązywał plomieniom entuzjasmowi rewolucyjnemu i ofiarności swych członków, zawiązywał wszelkiej stroniej opiece i pomocy partii, jej codziennemu systematycznemu kierownictwu.

Na wszystkich zjazdach konferencji KPP sprawa młodzieży znajdowała należne miejsce. Uchwala II Zjazdu KPP głosił: „Zjazd w całej pełni uznaje wagę pracy wśród młodzieży i wyzwa wszystkich towaryszys partyjnych do jak najgorliwszego zajęcia się tą sprawą... Utrzymanie, wzmocnienie i rozwój Związku Młodzieży Komunistycznej Zjazdu uważa za jedno z najważniejszych zadań pracy komunistycznej w Polsce.”

Tragicznym pokoleniem nazwano siebie młode pokolenie Polski przedwzrośniętej. Każdego rok rządów burżuazji i obszarników pogłębiał nędzę i bezrobocie mas młodzieży, zamykał młodym pokoleniu wszelkie perspektywy rozwoju, poprawy bytu.

„Nie ma już dla mnie teraźniejszości, ani przyszłości...” — pisał w 1931 roku młody bezrobotny, jeden z setek tysięcy tak jak on młodych, „niepotrzebnych” ludzi w Polsce burżuazji i obszarników A ci, na których spoglądał on z zadością, bo jeszcze pracy nie stracili, byli wyzyskiwanymi jeszcze bardziej bezwzględnie, niż ich starsi towaryszys pracy.

Przed masami młodzieży zamknięte były średnie i wyższe szkoły, dostępne jedynie dla dzieci burżuazji, obszarników, kulaków i lepieli, uposażonych urzędników. Miliony dzieci w Polsce pozostawało poza szkołą. Jedyną perspektywą wielu z tych, którzy nauczyli się kiedyś czytać i pisać, był wtórny analfabetyzm.

Zarejestrowanych bezrobotnych było w Polsce w r. 1935 500 tys. Ale burżuazja i statystycy nie zarejestrowali 2 mi-

lionów młodzieży miast i wsi, dla której nie było pracy i która w Polsce przedwzrośniętej nie miała żadnych perspektyw na poprawę swego tragicznego położenia.

„Młodzieży bezrobotna! — głosiła odezwa KC KZM z lutego 1935 r. — Do walki wyzwa cie Komunistyczny Związek Młodzieży Polski! Wyjdźcie z suteren i poddaszy, z zaułków robotniczych dziedziń, z dworciskich czwartaków i chat wiejskich... Pamiętajcie, że tylko w walce, zacieklej walce możecie wyrwać sobie z chlewej gardełki kapitalizmu kęs chleba, zasiłek lub robotę.”

Walke o prawa młodzieży, o prawo do pracy, o równą płacę za równą pracę, o prawo do nauki i wypoczynku, o prawa polityczne młodzieży — łączyli KZM-owcy z walką ludu pracującego przeciw ustrojowi terronu, wyzysku, nędzy.

Pod przewodem KZM-owców walczyła się w walkę górników Zagłębia młodzież górnicza. Kierowana przez KZM młodzież Łodzi wyróżniła się w strajku włókienniczym w r. 1934.

Kiedy partia rzuciła hasło: „frontem do wsi”, poszli na wieś na zwę partii KZM-owcy, budząc świadomość szerokich, najbardziej wyzyskiwanych i pomiatanych mas młodzieży chłopskiej. W uchwale II Zjazdu KZM z r. 1930 czytamy m. in.: „Organizacje wiejskie KZM winny podjąć systematyczną walkę o interesy młodzieży bezrobotnej, mało- i średniorolnej.”

Zacieśniając nieustannie więz z masami, KZM w trudnych warunkach nielegalnej pracy skupiał wokół siebie wszystko co postepowe i twórcze w młodzieży. W ten sposób wyrastał KZM na kierownika, przodkowie młodego pokolenia Polski. W ten sposób coraz skuteczniej wyrwywał młodzież spod wpływu, tworzących przez faszystów organizacji — Legio Młodych, „Strzelca”, ONR, reakcyjnego harczerstwa itp. Zakłamaną frazeologię i szowi-

nizmowi tych reakcyjnych organizacji, szereżonym przez demoralizację i chuliganizm, przeciwstawiał KZM szlachetną, wzniosłą ideę wyzwolenia człowieka, ideę wolności, sprawiedliwości, ideę komunizmu.

Realizując wiernie linię partii KZM kształtował w młodzieży prawdziwy, ludowy patriotyzm, nierozważnie wiążący się z proletariackim internacjonalizmem. Walkę o prawdziwą niepodległość ojczyzny, zaprzędaną obcym imperia- listom przez burżuazję wiązał KZM w myśl wskazań partii: — z walką o władzę ludu, o socjalizm.

„Rzady burżuazji w Polsce — głosiła odezwa II Zjazdu KPP — stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości. Trwałą niepodległość państwową może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji. W tej historycznej chwili rewolucyjnej proletariatu polski wystąpić musi na arenę wypadków dziejowych nie tylko jako czynnik reprezentujący interesy własnej klasy, ale jako wódz i rzecznik całego narodu.”

W latach międzywojennych KPP demaskowała nieustannie antynarodową politykę burżuazji i obszarnictwa. KZM-owcy nieśli w masy młodzieży prawdę o zdrachkach narodu. „Zbrodnica kłajka faszystowska pod wodzą Rydza, Becka, Koca i Składkowskiego wzorem „Targowicy” zaprzęda wolność i niepodległość... „Targowica” sanacyjna — endecko — ocerowska oddała na łup rozbewstwiego hitlerysty Gdańsk, podępała szczytne ideały wolności najlepszych synów ludu” — głosiła odezwa KC KZM z listopada r. 1937.

Wierni zasadom marksizmu-leninizmu, wierni partii łączyli KZM-owcy swój plomienny patriotyzm z miłością do Związku Radzieckiego, ostoi mas pracujących całego świata. Kształtowali miłość do Kraju Rad wśród młodzieży. Nieśli o nim prawdę w masy.

Serdęcznie miłością otaczali KZM-owcy radzieckich kosmo- molców. W nich znajdowali wzór bohaterstwa i oddania sprawie ludu, od nich uczyli się bezkompromisowości w walce z

jego wrogami. Od nich uczyli się niezłomnego hartu i wierności doli swojej partii.

Wiernie realizował KZM linię partii w kwestii narodowo- państwowej. Wiedzieli KZM-owcy, uczęła ich tego partia, że nie mogą być wolny naród, który ucieka inne narody. Dlatego KZM-owcy prowadzili młodzież do walki przeciw imperialistycznemu uciekowemu mniejszości narodowych w Polsce przedwzrośniętej: Ukrainców, Białorusinów, Litwinów, przeciwko antysemityzmowi szerzonemu przez faszystów i jego agenty KZM, realizując linię partii, kształtował wśród młodzieży polskiej świadomość międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata w walce przeciwko imperialistycznej wojnie, przeciwko faszystom.

Ten swój plomienny internacjonalizm udokumentowali KZM-owcy czynem, walcząc u boku KPP-owców „za wolność waszą i naszą” na frontach Hiszpanii. Za Polskę, za Polskę Ludową oddało swoje życie w walce z faszystem na ziemi hiszpańskiej wielu członków KZM.

Wbrew prawicowemu, zdradzieckiemu kierownictwu PPS front ten ogarniał szerokie rzesze młodzieży socjalistycznej. Wykładała się do tego frontu radykałna młodzież wiejska z „Wici” wbrew prawicowemu kierownictwu SL.

Przerzane dążeniem mas młodzieży prawicowe kierownictwo PPS uchwała z 15 marca 1936 r. podpisała przez zdradziecką Pużakę rozwiązała OMTUR. Również kierownictwo SL robiło wszystko, aby odciągnąć „wicarzy” od jednolitego działania z KZM.

Piękną kartę zapisał KZM w historii polskiego ruchu robotniczego, o prawdziwie niepodległą Polskę, o władzę ludu, o prawa i perspektywy młodzieży — KZM-owcy walczyli ofiarnie, nieugięci, żarliwie. Gorący serce, bohaterstwa i odwagi rewolucyjnej młodzie-

